

Z. H. P.
Komenda Wileńskiej Chorągwi Harcerzy
Wydział Harcerzy

WILEŃSKIE WICI HARCERZY

Pod redakcją MAMUTA i ARCYPISA

Wilno - kwiecień 1936

MOJA GAWĘDA KWIEŚNIOŃKA Z DRUŻYNOŃKAMI

W tym miesiącu przedewszystkiem powinniśmy spełnić swe najważniejsze zadanie, mianowicie: Pchnąć zastępy i drużyny na wycieczki do lasu i w pole, ożywić harce w drużynach. A pozatem jest to od lat kilku, a może nawet od początku istnienia Chorągwi, pierwszy większy konkurs, pierwsze większe zawody harcerskie/nie sportowe/, do których stają nie tylko drużyny, ale i zastępy Chorągwi. Właśnie zastępy! Te mają niebawem okazję wypłynąć na szerszą widownię, stać się znanymi w całej Chorągwi. Druhu Drużynowy, - podbaj, aby i Twoje "Lisy", "Rysie", czy "Jelenie" trafiły do czerwcowego dodatku do rozkazu!

Tegoroczny okres wiosenno-letni rozpoczynamy ze zdecydowanym i wyraźnym nastawieniem: jaknajwięcej harców, jaknajwięcej wycieczek, jaknajwięcej zbiorów w polu i lesie i na boisku. Popatrzcie się/niżej/na liczby ilustrujące zajęcia drużyn w minionym roku 1935. Jak mało zbiorów na powietrzu, a jak dużo w izbie! Tak dalej być nie może. Komenda Chorągwi rozpoczyna na tem polu wielką ofensywę. Turniej i powołanie referenta harców w Wydziale Harcerzy/onze pisujący Arcypis/są pierwszymi etapami. Dalszemi Wy pokierujecie. Pamiętajcie: statystyka zajęć Chorągwi za rok 1936 musi ulec radykalnym zmianom.

Turniej jednak nie przeszkadza i nie może przeszkadzać realizacji rzuconej przed miesiącem przez Wydział Harcerzy kampanji wsiowej. Odwrotnie. Właśnie teraz kiedy ruszycie w teren zetkniecie się bardziej z ludnością wiejską. Pamiętajcie, że musicie w tych przyjemnych dla Was chwilach harców dać i także coś ze siebie. Świetlice, pogadanki, dostarczanie gazet i. t. p., a zwłaszcza w tym okresie, korzystając z pięknej pogody: o g n i s k a z gawędami, śpiewami i pokazami dla okolicznej ludności. Pomyślcie co toby był za ruch w terenie, gdyby przynajmniej pożąwa drużyn w Chorągwi wprowadziła u siebie na angielską modłę sobotnio-niedzielne końcówki tygodnia z harcami z jednej strony i z pracą dla wsi z drugiej.

Do rozkazu dzisiejszego dołączona jest klasyfikacja drużyn. Może dla niektórych z Was będzie ona niespodzianką. Wiedźcie jednak, że miernikami dla których przyznawano drużynom wyższe kategorie były oprócz całokształtu pracy drużyny trzy rzeczy przedewszystkiem: a/ zdobycie przez drużynę w ciągu roku wyższych stopni organizacyjnych/ wywiadowcy, ówika, H. O. /, b/ ilość wycieczek zastępów i drużyny, oraz zbiorów na powietrzu w ciągu roku, c/ obowiązkowość drużyny /terminy raportów, pogłównego i. t. p. / . Weźcie to sobie pod uwagę w tegorocznej pracy drużyny, a niespodzianek w przyszłym roku nie będzie.

I na zakończenie jeszcze jedno. Zamało piśecie do Wydziału. A przecież jako kierownik Wydziału Harcerzy/ inaczej Drużyn właśnie/ jestem rzecznikiem w załatwianiu Waszych spraw w Komendzie i Waszym doradcą. Czyżbyście naprawdę nie mieli żadnych w drużynach kłopotów? "Poradnia dla drużynowych" stoi otworem.

MAMUT.

Co można zrobić w drużynie w kwietniu?

W poprzednim numerze Wici już powiedzieliśmy, że szukać nas trzeba w maju i w kwietniu w polu i w lesie. Izba na kłódkę! Ba, można to zrobić wcale uroczystie.



archiwum

Oficjalnie dnia takiego, a takiego kwietnia drużyna robi zbiórki, drużynowy z wielką pompą zamyka drzwi izby i drużyna ściąga się poza miasto/miasteczko, wieś/na miejsce bliskie i zaciszne zarazem/wybrane uprzednio/, które ustanawia się jako miejsce zwykłych zbiórek drużyny. Izba jedynie oddaje na skąpyć jako rezerwa na czas deszczu. Te nowe dogodnie miejsce łatwo wybierze drużyna wiejska lub mało-miasteczkowa, których zresztą w naszej Chorągwi jest większość. Jeżeli rzeczywiście jest to niuczczeszczany zakątek, to można znaleźć i miejsce na tablicę rozkazów przykrytą daszkiem i osłoniętą dla pozu niepowożanych gałęzi drzewa, tylko członkowie drużyny wiedzieć będą gdzie się znajduje. To będzie miało swój urok! Drużyny miejskie nie mogą tak łatwo pozwolić sobie na "nową izbę", ale przecież zawsze się znajdzie jakiś dogodny zakątek parku, lub pobliskie wzgórze/Wilnianie frontem do góry Przykrzyskiej!/, gdzie można się spokojnie zebrać. Zresztą niema pogo tu siedzieć-ruszamy na grę czy wyprawę gdzieś dalej.

Szwarunkowo do Świąt trzeba skończyć wszelkie teorie z techniki-praca ta mija się z celem w obliczu kwietniowego powietrza i nieba. Potem można to robić dozwolczo podczas naprawdę "niemożliwej" pogody.

Co do zbiórek zastępów to drużynowy może być o nie spokojny-Turniej wyrzuci je wszystkie w pole.

Drużynowy, aby nie mieć powodów do zmartwienia przy wypełnianiu raportów miesięcznych zorganizuje dla całej drużyny próbę na P.O.S. Dla świętego spokoju! Chłopcy rozgrzani wyczynami zaczną przebąkiwać o zawodach lekkoatletycznych drużyny. Zróbcie je! Chłopcy zazwyczaj przywiązują do nich wiele wagi i zainteresowania.

Co do przygotowań obozowych, radzę tak jak to zrobiła przed Spazą jedna z drużyn wileńskich urządzić praktyczny kurs pionierki i łączności korzystając z pomocy fachowców wojskowych/pionierzy, służba łączności/. Tylko zrobić jak zwykle na sposób skautowy z udziałem gier i ćwiczeń.

23 kwietnia ognisko poświęcone Braterstwu Skautowemu.

Ponieważ w kwietniu przypadają ferie szkolne i wielu wyjeżdża do domu radzę więc znieść całkowicie na ten okres pracę w zastępach/chyba, że niektóre są w komplecie/i organizować bardzo częste wyprawy, gry i zabawy całą drużyną. Jeżeli drużynowy ma mało czasu, niech to poprowadzi ktoś ze starszych o uwolnieniu "włóczęgowskim". Te wyprawy drużynę jako całość silniej zżyją, co nie da się przeprowadzić jedynie pracą w zastępach i zapomocą świetlicy.

ARCYPIS

C z y w i e c i e , z e . . .

W dniu 1-I-1936 Chorągiew liczyła 90 drużyn w tem 23 gimnazjalne, 57 szkół powszechnych, 10 miesznych; kręgowych drużyn było 41, . . . żeglarskie

W tych 90 drużynach było 2597 harcerzy, przyczem w roku ubiegłym wstąpiło do drużyn 1307, ubyło 880 h-rzy, 72% stanu młodzieży w drużynach to chłopcy w wieku od 11 do 15 lat, 20%-to tak zwani starsi chłopcy w wieku 16-18 lat, i 8% w wieku ponad 18 lat-to już właściwi starsi harcerze należący do drużyn.

Zastępów chłopców starszych było 33, zastępów żeglarskich - 31.

Młodzież szkół powszechnych stanowi 53 % stanu drużyn, młodzież gimnazjalny 23%, młodzież szk. zawod. 7,6%, młodzież innych zawodów 10,6%.

Chorągiew w ub. r. zdobyła stopni H.R.-8, H.O.-13, ćwika-54, wywiadowcy-98, młodzika-583.

Zbiórek drużyn było w ubiegłym roku : w izbie-1034, na boisku-506, w lesie i polu - 369, wycieczek-255, razem-2164; Zbiórek zastępów w izbie-5204, na boisku-1377, w lesie i polu-977, wycieczek-766, razem 8321.

Całkowity przychód drużyn w ub. r. wynosił 39 337, 51 złotego, rozchód -36 930, 62 zł.; pożyczkowego i opłat organizacyjnych wpłaciły drużyny w ub. r. -1604 zł. Warsztatów było w Chorągwi 3, jednostek taboru żeglarskiego-71.

Harcerze Chorągwi Wileńskiej w dniu 1-I-1936 posiadali P.O.S.: bronz-534, srebrn.-38, złot.-2, razem-574; O.S.: bronz. 318, srebrn.-111, złot.-10, razem-439; P.W. : I-szy st.-213, II-gi -129.

W ub. r. drużyny posiadały 60 bibliotek z 5205 książkami, oraz prenumerowały: "Harcerstwo"-7 num., "W kręgu wodzów"-47 num., "Na tropie" -66 num., "Skaut"-66 num., "Czuj duch"-3 num., "Harcerz"-6 num.



archiwum